

# Od redakcji

Przed Państwem dwunaste z kolei „CzasyPismo”, w którym pozostajemy w obszarze historii społecznej i życia codziennego. Tym razem, w numerze dziecięco-młodzieżowym, chcemy przyrzeć się losom młodych ludzi w czasach nazizmu i komunizmu. Przeżywali oni dotkliwie tragedie czasów wojny i represje powojnia, które często nazwały ich swym piętnem na całe życie. Warto pamiętać, że w systemach totalitarnych przykładano dużą wagę do indoktrynacji dzieci i młodzieży, licząc, że dadzą się oni łatwiej zwięść chwytliwym hasłom i można będzie ich wychować na zwolenników jedynie właściwej ideologii.

Pochylił się więc nad losami dzieci Polaków wysiedlonych przez niemieckiego okupanta z Żywiec i skazanych wraz z rodzicami na tułaczkę po wiejskich obszarach Generalnego Gubernatorstwa. Z drugiej strony przybliżamy problem realizacji nazistowskiej polityki narodowościowej na terenach wcielonych jesienią 1939 r. do Rzeszy Niemieckiej, poprzez wychowawczą i indoktrynacyjną działalność organizacji młodzieżowej Hitler-Jugend. Pamiętając, że koniec wojny, bynajmniej nie oznaczał końca przemocy i bezprawia, przypominamy historie dzieci osadzonych w powojennym obozie w Świętochłowicach-Zgodzie. Kolejny tekst poświęciliśmy dzieciom ocalonym z Zagłady, w większości sierotom, nieświadomym ofiarom wojny, pozbawionym najbliższych i dotkniętych przeżyciami, które na zawsze położyły się tragicznym cieniem nad ich dzieciństwem.

Wojny i pierwsze powojenne lata to czas szybkiego „wchodzenia w dorosłość”. Czas powojennej odbudowy, to jednocześnie okres zawłaszczania życia społecznego i przestrzeni publicznej przez kolejny system totalitarny: komunizm. Piszemy o junakach, członkach organizacji Służba Polsce, których wykorzystywano w charakterze taniej siły roboczej, poddając jednocześnie indoktrynacji, zmierzającej do uformowania „nowego człowieka” ery komunizmu. W tym kontekście przypominamy również o działaniach podejmowanych przez komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej na polu ateistycznej propagandy wśród młodzieży i walki z Kościołem. Podobne cele wychowawcze przysięwały zresztą wychowawcom

i pracownikom Pałacu Młodzieży w Katowicach, który nosił imię „polskiego Stalina” Bolesława Bieruta. O tej zideologizowanej placówce wychowania pozaszkolnego opowiada kolejny, bogato ilustrowany tekst. Od indoktrynacji nie byli wolni nawet najmłodszy, o czym możemy się przekonać czytając artykuł poświęcony popularnym one-dag książeczkom dla dzieci z serii zatytułowanej „Poczytaj mi mamo”.

O starszej młodzieży, licealistach i studentach traktują teksty poświęcone młodzieżowej zabawie w konspirację, na której trop w 1957 r. wpadła katowicka Służba Bezpieczeństwa, wydarzeniem marca 1968 r. w Bielsku-Białej, Zabrze i Gliwicach, wreszcie długowłosym hipisom, którzy na przełomie lat 60. i 70. pojawili się w górnośląskich miastach. Ten blok zamykają artykuły o karnawale „Solidarności” w relacjach członków Niezależnego Zrzeszenia Studentów i próbach powrotu tej organizacji do legalnej działalności pod koniec lat osiemdziesiątych. Całość dopełnia fotoreportaż goszczącego już wcześniej na naszych łamach Stanisława Jakubowskiego. Drugim tematyczny wybór fotografii autorstwa Artura Michalskiego poświęciliśmy pamięci górnośląskich ewangelików.

Wśród pozostałych tekstów możemy poznać meandry polityki narodowościowej w polskim Górnym Śląsku w latach 30. XX wieku widziane oczami historyka będącego pracownikiem Qatar University w Doha w Katarze, przeczytać garść wspomnień pracownika Grupy Operacyjnej Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, który w 1945 r. przybył do Gliwic czy zobaczyć jak w latach 50. kształtowały się wizje przebudowy stolicy regionu. Znajdą państwo również artykuły poświęcone postaci ks. Karola Nawy, kapłana z Rojcy, o maostach, którzy w latach 60. zarzucali partyjnemu towarzyszom zdradę komunistycznych ideałów i o początkach Uniwersytetu Śląskiego. Polecamy również teksty poświęcone sztuce w okresie stanu wojennego, poszukiwaniach ofiar komunizmu pochowanych na cmentarzu w Katowicach-Panewnikach i wywiady z Maciejem Sobieszczańskim, reżyserem filmu „Zgoda” oraz z Beata Piechą-van Schagen, badaczką, dziś już zanikającej, kultury górnicy.